

# Anioł Śmierci

## Nagły Atak Spawacza

Zamknięta w mroku bez ścian...  
Anioł śmierci dopadł twoje ciało  
Tam giwera na stole ty siedzisz na krześle  
Aaa podejdz do mnie jutro będzie pogrzeb  
Anioł życia zmienił przeznaczenie  
I ucieczka do nikąd do świata zapomnienia  
Kurwy na telefon i serce z kamienia  
Samochód na ulicy ktoś cię obserwuje  
A twoja głowa wariuje twoja głowa wariuje  
Szaleństwo hotel i mroczna ulica  
To nie jest widok który mnie zachwyca  
Zakrwawiony mundur rozjebany samochód  
Tutaj śmierć urządziła sobie zabawę  
A ja odnalazłem siebie złapałem swój cień  
To jest moja broń i to jest mój dzień  
Śmierć skurwysynom wszyscy zginą  
Śmierć skurwysynom dzisiaj cię zwiną  
Anioł miłości nie żyje nie żyje  
A ty świnię też zginiesz za chwilę  
Śmierdzący oddech krople potu na ciele  
A ja kocham cię mocno ty mój aniele  
To anioł zdrady czeka na twój rozkaz  
Zrobi szybki podjazd wypierdoli z interesu  
A tu rozpacz na twarzy twojej matki  
Dawno nikt nie miał tak paskudnej wpadki  
Śmierć lub więzienie krew albo cierpienie  
To gówno prawda to idiotyczne pieprzenie  
Zarzygane ubranie twoja dusza się smaży  
Więc zmyj z siebie ten smród zarazy  
Nasz pan oszalał nawet on jest chory  
Różowe czerwone zielone potwory  
A tu odruch zwątpienia i chwila zrozpaczenia  
On cierpi □ dlaczego on płacze □ wiem  
Anioł zemsty □ uśmiechnięta kobieta  
On długo płacze a ona się uśmiecha  
Broń w dłoni kurwa lufa przy skroni  
Twój anioł stróż bezradnie stoi  
Głowa mu pęka od ciągłego stresu  
Wypierdola cię na pewno z tego interesu  
Hałas strzały uratowany kolejny wróg zaszlachtowany  
A ty uciekasz ulicą jakaś kobieta płacze  
Przecież do cholery ja nic nie znaczę  
Tam samochód jedzie ciągle padają strzały  
Oni są najlepsi w wymierzaniu kary  
Wojna na dole a pokój na górze  
Tchórze pierdoleni tchórze  
I znowu strzały nienawiść 100 % zagrożenia  
Walka na śmierć wyłoni bohatera  
Anioł strachu trzyma wielki miecz  
Więc uważaj robaku schowaj się w piwnicy  
Piekło na ziemi ludzie z podziemi  
Wyjęci spod prawa czciciele diabła  
Asmodeusz bóg ognia i cierpienia  
Odliczasz już godziny do ponownego uwolnienia  
Ziemia się pali a wszystko się wali  
I z wielkich ludzie stają się mali  
Straszna noc i burza nad nami

Zalališmy świat naszymi dźwiękami  
Mówiłaś prawdę kłamałaś kłamałaś  
Nie będę uczestniczył w twoich koszmarach  
Straszna noc i burza nad nami  
Zalališmy świat naszymi dźwiękami  
Mówiłaś prawdę kłamałaś kłamałaś  
Nie będę uczestniczył w twoich koszmarach